



## „Liberator nad Zabłociem” - spacer i odsłonięcie muralu

2018-08-13

**Stowarzyszenie PODGORZE.PL zaprasza już po raz dwunasty na spacer pt. „Liberator nad Zabłociem”. Wydarzenie połączone z odsłonięciem muralu poświęconego Liberatorowi rozpocznie się w czwartek, 16 sierpnia, o godz. 19.00. Miejsce zbiórki na placu Bohaterów Getta przy Aptece pod Orłem.**

W trakcie spaceru będzie można poznać historię Liberatora kapitana Wrighta oraz niewyjaśnione dotąd fakty związane z jego zestrzeleniem z podgórskiego nieba w nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 r.

Tamtej nocy mieszkańców Podgórza obudził potężny hałas. Na niebie widać było lecący nisko nad ziemią płonący, rozpadający się w locie prostokąt, atakowany z Krzemionek sznurami kolorowych światełek – „koralików nanizanych na niewidzialną nić”. Były to ostatnie chwile czteromotorowego samolotu bombowego typu Liberator o numerze KG-933 „P” ze 178 Dywizjonu Bombowego RAF. Były to ostatnie chwile załogi kapitana Wrighta...

Zestrzelony najpierw prawdopodobnie przez niemieckiego myśliwca, a potem przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą, samolot wracał z pomyślnie przeprowadzonej misji zrzutowej dla bohatersko walczącej Warszawy. Zaczął rozpadać się na kawałki nad Grzegórkami.

Wieża ogonowa z martwym strzelcem wewnątrz spadła na składy węglowe rzeźni miejskiej (obecnie rejon Galerii Kazimierz), kolejne części samolotu i być może, ciała dalszych lotników, wpadły do Wisły, dokładnie w miejscu dawnego mostu tymczasowego (tzw. „Lajkonika”). Najwięcej kawałków Liberatora spadło na teren składów na Zabłociu, pomiędzy ulicami Lipową a Dekerta.

W katastrofie zginęli Australijczyk F/Lt John P. Liversidge oraz Brytyjczycy F/Lt. William D. Wright (pilot, dowódca maszyny) i strzelec pokładowy F/Sgt. John D. Clarke.

Na spadochronach ratowało się podobno trzech lotników, z których dwóch - sierżanci Blount i Helme zaginęli. Z całej załogi przeżył tylko Australijczyk kpt. Allan Hammet, który trafił do AK, brał udział w szeregu akcji zbrojnych i doczekał końca wojny. Potem przez Odessę, wrócił do swej jednostki, później zaś do domu. Ożenił się z Polką i miał dwóch synów, zmarł w 1981 r. Losy pozostałych lotników z ośmioosobowej załogi są nieznane.

W roku 1986 z inicjatywy Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa na budynku dawnej Fabryki Schindlera przy ul. Lipowej 4, umieszczono tablicę pamiątkową „poświęconą pamięci bohaterskich lotników niosących pomoc walczącej stolicy”.

**Spacer poprowadzi dr inż. Krzysztof Wielgus. W trakcie przejścia o godz. 19.30 przy ul. Dąbrowskiego 14 zostanie odsłonięty mural poświęcony Liberatorowi, który przygotowali Dagmara Matuszak i Artur Wabik. To wspólny projekt miasta i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.**